

A close-up photograph of a woman's arm and hand, showing a large, detailed tattoo. The tattoo features a Buddha face with closed eyes and a serene expression, surrounded by vibrant, multi-colored flowers in shades of pink, orange, and green. The woman's hand is positioned near her face, and her dark hair is visible in the upper left corner. The background is dark, making the tattoo stand out.

TATUAŻE

GDY CIAŁO STAJE SIĘ TŁEM

Redakcja naukowa:
Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko,
Paulina M. Wisniewska

TATUAŻE

*GDY CIAŁO
STAJE SIĘ
TŁEM*

TATUAŻE

GDY CIAŁO STAJE SIĘ TŁEM

*Redakcja naukowa:
Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko,
Paulina M. Wiśniewska*



Poznań 2021

[Kup książkę](#)

Redaktorzy naukowi:

Prof. dr hab. n. med. Jerzy T. Marcinkowski

Dr n. med. Zofia Konopielko

Dr n. społ. Paulina Maria Wiśniewska

Recenzenci:

Prof. dr hab. n. med. Anna Jung

Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie

Europejskie Towarzystwo Termologiczne

Polskie Towarzystwo Diagnostyki

Prof. dr hab. n. med. Ryszard Źaba

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Dr hab. n. med. Daniel Zielonka

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

© 2021 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

All rights reserved

ISBN 978-83-66353-73-2 – książka w miękkiej oprawie

ISBN 978-83-66353-74-9 – publikacja elektroniczna online lub do ściągnięcia

Wydanie I: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

www.wydawnictwo-silvarerum.eu, www.wydawnictwo-silvarerum.pl

Poznań 2021

Autor zdjęć eksponatów Muzeum Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu – prof. Jerzy T. Marcinkowski

Redaktor prowadzący – dr Magdalena Zdrowicka-Wawrzyniak

Korekta – dr Anna Surendra, dr Sebastian Surendra

Projekt okładki – Studio Graficzne SILVA RERUM

Zdjęcie na okładce – pl.depositphotos.com (©Vadymvdrobot, #112430464)

Skład i łamanie – Studio StrefaDTP

Skład ukończono w czerwcu 2021

SPIS TREŚCI

Gdy ciało staje się tylko tłem...	11
Wprowadzenie	13
Wstęp	17
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Pradawne tatuaże.....	19
<i>Jerzy T. Marcinkowski</i> Tatuaże w czasach nowożytnych – znaczenie w różnych subkulturach i zawodach	33
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Czesław Żaba</i> 100-letnie eksponaty tatuaży w Muzeum Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu	45
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Europejskie tatuaże przełomu XIX i XX wieku – dokumenty inne.....	63
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Tatuaże jako dzieła sztuki współczesnego świata.....	67
<i>Jerzy T. Marcinkowski</i> Jak tatuaże przeszły z subkultury do popkultury?.....	71
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko</i> Oryginalne style i techniki tatuaży	75
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Czy lokalizacja tatuażu na ciele może coś opowiedzieć o człowieku?	83
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Body art – „mowa obrazu na skórze”	93

<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Czesław Żaba, Aneta Klimberg</i> Zagrożenia zdrowotne związane z tatuażem	125
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Czesław Żaba</i> Tatuaż po latach	139
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko</i> Usuwanie tatuaży – problemy zdrowotne	145
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska, Aneta Klimberg, Czesław Żaba</i> Świadomość problemów zdrowotnych związanych z tatuowaniem.....	149
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Paulina Rosińska, Zofia Konopielko</i> Emocje towarzyszące tatuowaniu się	157
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko</i> Ważne zalecenia przed wykonaniem tatuażu i po nim	161
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko</i> Podejście do tatuaży przez różne współczesne pokolenia i środowiska.....	165
<i>Paulina Rosińska</i> Tatuaże a psyche	173
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko</i> Tatuaże dla odzyskiwania zdrowia psychicznego na tle opowieści osób, którym pomogło tatuowanie ciała	181
<i>Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko, Paulina Rosińska</i> Tatuaże źródłem informacji o zdrowiu psychicznym – sugestia dla lekarza.....	187
<i>Jerzy Marcinkowski</i> Inne znaczenia tatuaży.....	191
<i>Jerzy T. Marcinkowski</i> Tatuaże z okresu pandemii COVID-19	193
<i>Czesław Żaba</i> Tatuaże a medycyna sądowa i kryminalistyka.....	197

<i>Witold Sobczak</i>	
Uwarunkowania prawne tatuowania i tatuażu	199
<i>Mateusz Maria Bieczyński</i>	
Tatuaż jako przedmiot prawa autorskiego	229
<i>Paweł Sikorski</i>	
Czy mogę nosić tatuaż w wojsku, czyli o orzecznictwie wojskowo-lekarskim	239
<i>Wioletta Sikorska</i>	
Omówienie przepisów regulujących funkcjonowanie salonów tatuaży i ich stosowanie przez Inspekcję Sanitarną	243
<i>Joanna Stojer-Polańska</i>	
Tatuaż w ujęciu kryminalistycznym i kryminologicznym	247
<i>Paulina M. Wiśniewska</i>	
Tatuaże jako motyw literacki i filmowy	265
<i>Sebastian Surendra</i>	
O tatuażu na polskich portalach internetowych	279
Słowa kluczowe	291
O autorach	293

„Żaden ogień, żaden niepokalany blask nie dorównuje temu,
co człowiek może stworzyć w tajnikach swego serca...”

Francis Scott Fitzgerald, *Wielki Gatsby*, pierwsze wydanie,
Charles Scribner'Sons, USA, 1925,
pierwsze wydanie polskie,
przekład Ariadna Demkowska-Bohdziewicz, 1962

GDY CIAŁO STAJE SIĘ TYLKO TŁEM...

Nasza „przygoda” z tatuażami i innymi formami modyfikacji ciała rozpoczęła się od zadziwienia nad współczesną wszechobecnością wytatuowanych ciał. Gdy zmierzamy do końca naszej opowieści, zadziwienie nasze, ale też zrozumienie zjawiska narasta.

W miarę zgłębiania problemu my (Jerzy T. Marcinkowski, Zofia Konopielko) – najstarsi autorzy tej opowieści – ludzie urodzeni kilka lat po II wojnie światowej, od ponad pół wieku lekarze chorób wszelakich, dowiadujemy się, że tatuaże oraz inne zabiegi modyfikujące ciało to nie tylko moda czy poprawianie urody, ale także wolność podejmowania własnych decyzji dotyczących ingerencji w dane nam bez naszej woli i zgody przez naturę i geny ciała.

Ponadto tatuowanie ciała to spełnienie swoich marzeń i najzwyczajniejsze ludzkie szczęście – może tylko chwilowe. Ale wszak życie składa się z chwil; niektóre kładą się cieniem lub blaskiem na to życie właśnie. Osoby wytatuowane mówią, że spełnili marzenie, że od lat czują się dobrze z tatuażem, a czasem planują wykonanie kolejnych. Krótko mówiąc, tatuaż posłużył im do podkreślenia indywidualności i odzyskania lub potwierdzenia własnego JA.

Zdarza się też, że ból fizyczny spowodowany tatuowaniem stanowi uwolnienie od cierpień duszy i jakąś formę zamierzonego samouszkodzenia, które to zaburzenie jest wymieniane w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD). Inny problem, który tatuażysta, podobnie jak chirurg plastyczny, powinien znać, to dysmorfofobia. Rozpoznanie człowieka z tym zaburzeniem, zwłaszcza gdy zgłasza się po raz pierwszy do gabinetu, nie jest łatwe. Osoba z dysmorfofobią cierpi na nieprawidłowe postrzeganie własnego ciała, co prowadzi do stałego niezadowolenia z wyglądu, nieustannego poprawiania urody, a bywa, że i wkraczania na drogę sądową przeciwko osobie, która zajmowała się *body modification*.

WPROWADZENIE

Jerzy T. Marcinkowski pamięta, jak jego ojciec – profesor medycyny sądowej Tadeusz Marcinkowski (1917–2011)¹ – od lat 50. do lat 90. XX w. pokazywał mu liczne zdjęcia tatuaży, które były fotografowane podczas sekcji zwłok. Znajdowały się w Muzeum Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, jednak czas zatarł te ślady. Niektóre tatuaże z tamtego okresu wyróżniały się szczególnie – np. dość okazałych rozmiarów diabeł w okolicy pośladków mężczyzny (więźnia) wrzucający długą łopatą węgiel do odbytu. Z tego tatuażu wynikało wręcz rozpoznanie kliniczne z obszaru ewidentnych zaburzeń osobowości. Zdarzały się też – ale wówczas bardzo rzadko – tatuaże u kobiet, niekiedy z zaskakującą treścią. Na przykład kobieta w okolicy spojenia łonowego miała wytatuowane: „Tylko dla Józka”. Można sądzić, że wytatuował jej to zazdrosny mężczyzna o tym imieniu, a może kobieta chciała w ten sposób wyrazić formę oddania, bo był patologicznie zazdrosny? Może właśnie dostał wyrok i siedł na wiele lat do więzienia – więc chciała mu te chwile osłodzić zapewnieniem o wierności? Co kryło się za takimi tatuażami, jakie historie tych ludzi?

Tak, na pewno tatuaże to czyjeś dzieje i emocje uwiecznione na własnej skórze. Czasem znane tylko jemu...

Zofia Konopielko, druga autorka pracy, lekarka, która pracowała w latach 70. XX w. w przychodni rejonowej pewnej „szemranej” dzielnicy Warszawy, pamięta, że dość powszechnie można było zobaczyć wytatuowaną na piersi młodego mężczyzny głowę kobiety, często pokrytą bliznami. Bez żenady opowiadali, że gdy mieli jakiś problem, to nożem nacinali w tym miejscu skórę, mówiąc, że to „ich Baśka” i że „cięli Baśkę po oczach”, odreagowując jakąś traumę. Ból duszy koło zadanie sobie bólu fizycznego, a uspokojenie potęgował widok własnej krwi. To też mogłoby świadczyć o typowych zachowaniach ludzi z autoagresją, dobrze znanych wielu osobom, szczególnie młodym, które linijnie nacinają

¹ Tadeusz Marcinkowski, https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Marcinkowski [dostęp: 1.10.2020].

skórę przedramion, ud lub okaleczają się w inny sposób... Obserwowaliśmy też w tamtych czasach więźniów lub byłych więźniów z tatuażami w formie epoletów z dystynkcjami oficerskimi. Jeśli ktoś miał dystynkcję „pułkownika”, oznaczało to niechybnie, że miał już za sobą wieloletnią odsiadkę w więzieniu. U więźniów często spotykało się też wytatuowane kropki w okolicy kąta zewnętrznego oczodołu. A u złodziei – na dłoni u nasady różnych palców. Ponoć to też oznaczało „specjalizację” tegoż przestępcy. Oczywiście wielu typowych więziennych tatuaży nie widzieliśmy, a jak wiadomo, było i jest ich bardzo wiele.

Autorzy książki w początkowym czasie swojego życia zawodowego obserwowali tatuaże u nielicznych osób – zwykle byli to marynarze, przestępcy (np. kieszonkowcy), więźniowie czy osoby podejrzane o zaburzenia emocjonalne. Opowieści czy zapiski żyjących świadków o nazistach funkcjonowały w kolejnym pokoleniu jako wspomnienie bliskie i pulsujące autentycznością. Widok wytatuowanych numerów na przedramieniu u byłych więźniów niektórych obozów koncentracyjnych był wstrząsający. Zawsze budził bolesne skojarzenia z ich niewyobrażalną wieloletnią traumą i często wyjątkowo okrutnymi doświadczeniami medycznymi. Dla nazistów więzień był tylko numerem – żywym czy martwym. Tatuaż stał się też symbolem tamtego czasu, który najchętniej byłby puszczony w niepamięć.

Jednak aktualna wszechobecność często bardzo rozległych tatuaży na ciałach młodych ludzi pobudziła zainteresowanie tym zjawiskiem ze strony badaczy różnych dziedzin. Gdyby nie ta współczesna „moda”, prawdopodobnie pozostałyby w kręgu fascynacji archeologów, historyków, a także miłośników historii. Osoby pamiętające czas, gdy posiadanie tatuaży było dość jednoznaczne, są tym zjawiskiem co najmniej zadziwieni, szczególnie że obrazy na ciałach są często tak rozległe, że tworzą nową powłokę człowieka, właściwie zastępując skórę. Interesuje nas nie tylko motywacja, ale też to, czy nie są one wyrazem jakichś problemów z własną psychiką. Jaką więc rolę odgrywają współczesne tatuaże? Zapytaliśmy o to młodych wytatuowanych – kilkanaście osób odpowiedziało, że marzyli o tym od dawna, lubią swoje obrazy na ciele i są szczęśliwi. Wielu jest zdecydowanych na zrobienie sobie kolejnych tatuaży, a poprzednich wcale nie chcą usuwać. Pytaliśmy też tatuażystów o ich odczucia, relacje z osobą tatuowaną. Szerzej wypowiadać się nie chcieli, jedynie zupełnie lakonicznie odpowiadali, że po prostu wykonują swoją pracę. Być może otwierają się dopiero w rozmowie bezpośredniej, szczególnie gdy ktoś zgłasza się do salonu z chęcią wykonania tatuażu i w czasie nieraz wielogodzinnego zabiegu nawiązują się bliższe relacje. Jednak w internecie można znaleźć ich indywidualne, autoryzowane i nieanoniimowe opowieści. Są one tak emocjonalne i barwne, że posłużyły do stworzenia jednego z rozdziałów tej monografii.

Problemem niewątpliwie ważnym jest akceptacja tatuaży, zwłaszcza rozległych, przez otoczenie. Na Facebooku można znaleźć stronę mającą liczną grupę obserwujących (ponad 20 tys. osób), gdzie anonimowo są wrzucane zdjęcia tatuaży. Ten fanpage nosi nazwę: „Tatuaże nie robią z nas kryminalistów”. Zatrzymując się nad tym tytułem, można sobie wyobrazić, że ludzie wytatuowani musieli jednak spotkać się w swoim środowisku z określonymi zarzutami, a nawet piętnowaniem, i ten tytuł jest ich odpowiedzią. Jednocześnie taki właśnie tytuł może innym dodawać pewności siebie i siły, by nie bali się opinii swoich dziadków czy nawet rodziców, sąsiadów i realizowali ukryte marzenie posiadania tatuażu².

Interesujące jest, czy fenomen rozległego tatuowania ciała przeniesie się na następne pokolenia, gdyż jak na razie wśród osób z tatuażami dominują urodzeni w latach 80. i 90. XX w., zwani pokoleniem Y (ang. *Generation Y*) albo częściej millennialami (ang. *Millennials*). Już teraz poszukują oni innych form tatuażu, jak biomechaniczny, zwykle trójwymiarowy (3D) „odsłaniający” wnętrze ciała lub sprawiający, że np. kończyna wygląda jak kończyna cyborga, czy wybierają tatuaż fluorescencyjny lub LED-owy. Chipowanie ludzi choćby lampkami LED-owymi poza walorami wizualnymi może okazać się zbawienne dla wielu chorych, np. z cukrzycą czy chorobami otępiennymi. System ten umożliwi bowiem precyzyjną i ciągłą kontrolę różnych schorzeń.

Grupa młodych ludzi z Doliny Krzemowej samodzielnie rozmontowuje komputery i wszczepia sobie pod skórę niektóre ich elementy, stopniowo tworząc człowieka-cyborga. Spoglądając w przyszłość, trzeba zastanowić się, jaką formę modyfikacji ciała wymyślą ich dzieci czy wnuki. Bo zapewne zgodnie z naturą młodych nie zechcą rodziców naśladować. Jak na razie pytanie pozostaje otwarte...

Przeglądając literaturę dotyczącą tatuażu, motywacji tatuowania ciała czy wpływu na zdrowie, zauważa się trwające od lat nasilone zainteresowanie wielu naukowców tym tematem. Są to znaczne grupy psychologów, socjologów, psychiatrów, kosmetologów, specjalistów medycyny estetycznej, ale też toksykologów, lekarzy chorób zakaźnych, medyków sądowych, a nawet prawników.

Śledząc te dane, można sobie zadawać pytanie: czy jest to tylko moda? Zwłaszcza teraz, żyjąc w społeczeństwie wymagającym perfekcji ciała, wkłada się wiele wysiłku, aby zwiększyć swoją atrakcyjność. Tatuowanie wpisuje się w ten trend, jest działaniem mającym na celu poprawienie swojego wyglądu, choć w bardziej subiektywnym wymiarze³. Jednakże wielokrotnie przeważa chęć

² <https://www.facebook.com/TatuazeNieRobiaZNasKryminalistow/> [dostęp: 9.09.2020].

³ R. Nowak, *Psychologiczne aspekty tatuowania się*, „Roczniki Psychologiczne” 2012, nr XV, s. 87–104.

wyróżnienia się z tłumu i wybieranie stylu czy obrazu tatuażu co najmniej kontrowersyjnego w opinii wielu. Akceptacja społeczeństwa polskiego zwiększa się, o czym świadczy opowieść pielęgniarki, która w czasie swojej 13-letniej pracy w zawodzie stopniowo pokrywała tatuażami całe ciało, jak na razie z wyjątkiem twarzy, i tylko jedna pacjentka wyraziła swoją niechęć, a przełożeni to akceptują. Jednak, jak mówi, najpierw swoim zachowaniem i profesjonalizmem zdobyła ich zaufanie, a dopiero potem przystąpiła do tatuowania. Pisząc o tym w 2020 r., nie jest pewna, czy teraz, mając już 100 tatuaży, zostałaby przyjęta do pracy w polskim szpitalu czy innej placówce ochrony zdrowia⁴.

Angielskie słowo *tattoo* (tatuaż) po raz pierwszy zostało zapisane przez XVIII-wiecznych podróżników. Pochodzi ono od „ta tau” używanego w rdennym języku Thaiti, co oznacza „naznaczyć coś”⁵.

Tatuowanie i tatuaż wiążą się z możliwością powikłań zdrowotnych i osoba zdecydowana na ten rodzaj modyfikacji ciała powinna to wziąć pod uwagę. Ponieważ, jak wynika z aktualnych badań, nie zawsze jest to uświadamiane, w monografii ten temat zajmuje sporo miejsca.

Współcześnie wprowadzanie pigmentów pod skórę odbywa się przy pomocy specjalnej elektrycznej maszynki z automatyczną igłą lub igłami. Z dużą szybkością wbija ona pod skórę małe kropelki barwnika. Jest to metoda dość bolesna, a rany goją się zwykle kilka tygodni i wymagają specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych. Wprawdzie czasami istnieje możliwość wykonania zabiegu w znieczuleniu, ale niewiele osób je wybiera. Wprawdzie istnieje indywidualna wrażliwość na ból, ale może tak wielka jest potrzeba człowieka, by mieć trwały obraz na ciele, że jest w stanie znieść najgorsze cierpienie. Jest to dość zadziwiające, bo, jak wiadomo, kobiety są bardziej odporne na ból, a rozległe tatuaże, nieraz pokrywające całe ciało, tak często obserwujemy u mężczyzn. Temat chyba jest wart badań psychologicznych, bo być może współcześni mężczyźni w ten sposób chcą podkreślić swoją męskość. Szczególnie w dzisiejszym świecie, gdy odbiera się im odwieczne role dominowania – zresztą wielokrotnie sami się trendowi podporządkowania kobietom poddają...

W monografii znaleźć można też odpowiedź na pytania dotyczące trwających na świecie dyskusji dotyczących prawa autorskiego do tatuażu.

⁴ <https://noizz.pl/big-stories/karolina-jest-piellegniarka-i-ma-ponad-100-tatuazy-jak-na-dziary-reaguja-pacjenci/1r4derv> [dostęp: 30.01.2021].

⁵ O. Pickup, *Ta tau: where the word tattoo comes from*, <https://www.telegraph.co.uk/films/moana/tatau-where-tattoo-comes-from/> [dostęp: 28.04.2020].

WSTĘP

Tatuaż (tahitańskie – *tatau*, czyli „znak”, „malowidło”) to trwałe znaki lub wzory na ciele wykonywane przez wprowadzenie barwnika pod skórę. Termin „tatuaż” po raz pierwszy został użyty w 1773 r. przez brytyjskiego żeglarza i podróżnika Jamesa Cooka. Stosowanie tatuażu już w okresie neolitu potwierdzają ozdoby umieszczone na odkrytych przez archeologów glinianych figurkach (ok. 4000–1700 p.n.e.) W wielu kulturach tatuaż ma znaczenie religijne i symboliczne: wyraża porządek kosmologiczny, pełni funkcję amuletu mającego chronić przed złem i nieszczęściem, informuje o pozycji zajmowanej w hierarchii społecznej. W starożytnej Grecji posiadanie tatuażu świadczyło o „dobrym urodzeniu”. U Ajnów (Ajnowie to ludy przybyłe z Sachalinu do Japonii ponad 6 tys. lat temu – przyp. Z.K.)¹ tatuowanie sady zdrapaną z garbków w nacinaną wcześniej skórę okolicy ust u kobiet miało sygnalizować, że stając się podobne do mężczyzn, przyjmują ich moc, są gotowe do małżeństwa i wspólnego stawiania czoła przeciwnościom życiowym. Tatuowanie stanowiło część rytuałów religijnych – tatuowanie w wielu regionach świata towarzyszy obrzędom przejścia². Także wśród ludów Oceanii i u Indian tatuaż jest częścią rytuałów związanych z dojrzewaniem. Na Polinezji tatuaż zlokalizowany na języku stanowi znak żałoby. W społecznościach o złożonych strukturach tatuowanie jest raczej sprawą wyboru indywidualnego i nie pełni funkcji religijnych, lecz dekoracyjną, choć czasem może też spełniać inne funkcje³.

¹ <https://www.national-geographic.pl/artukul/bronislaw-pilsudski-krol-ajnow> [dostęp: 10.09.2020].

² <https://wielkaihistoria.pl/ajnowie-jedna-z-najbardziej-tajemniczych-i-zaskakujacych-kultur-dalekiego-wschodu/> [dostęp: 9.09.2020].

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/tatuaz;3985684.html> [dostęp: 10.11.2020].

SŁOWA KLUCZOWE

alergie
aspekty prawnokarne tatuażu
barwniki
body art
COVID-19
emocje
funkcje tatuażu
historia tatuażu
modyfikacja ciała
powikłania medyczne
prawa autorskie tatuatora
prawa osobiste tatuowanego
ramy prawne salonów tatuażu
subkultura więzienna
sztuka tatuażu
tatuaż a pełnienie służby i wykonywanie zawodu
tatuaże celebrytów
tatuaże jako przedmiot ułatwiający identyfikację w kryminalistyce
tatuaże na portalach internetowych
tatuaże w filmach
tatuaże w literaturze
tatuażysta
tusze
zagrożenia zdrowotne

O AUTORACH

Mateusz M. Bieczyński

dr hab. n. prawnych, prof. Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

Aneta Klimberg

dr n. biol., Katedra Higieny i Epidemiologii, Collegium Medicum,
Uniwersytet Zielonogórski; Polskie Towarzystwo Higieniczne – Zarząd
Główny w Warszawie

Zofia Konopielko

em. kierownik Kliniki Nefrologii i Nadciśnienia Tętniczego;
Instytut „Pomnik-Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie

Jerzy T. Marcinkowski

prof. zw. dr hab. n. med., Katedra Higieny i Epidemiologii, Collegium
Medicum, Uniwersytet Zielonogórski; Wydział Medyczny, Uczelnia
Łazarskiego w Warszawie; Zakład Zdrowia Publicznego, Katedra Medycyny
Społecznej, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu;
Polskie Towarzystwo Higieniczne – Zarząd Główny w Warszawie

Paulina Rosińska

dr n. społ., Wydział Medyczny, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie;
Zakład Psychologii Wspomagania Rozwoju, Instytut Psychologii,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Paweł Sikorski

ppłk lek., zastępca przewodniczącego Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej
ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego.

Wioletta Sikorska

starsza pielęgniarka Oddziału Nadzoru Higieny Komunalnej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi

Witold Sobczak

dr hab. n. prawnych, dr n. humanistycznych w zakresie socjologii, prof. Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, adwokat

Joanna Stojer-Polańska

dr n. prawnych, Uniwersytet SWPS

Sebastian Surendra

dr n. humanistycznych w zakresie językoznawstwa, badacz niezależny

Paulina M. Wiśniewska

dr n. społ. w dyscyplinie nauk o polityce, Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu

Czesław Żaba

dr hab. n. med., Katedra i Zakład Medycyny Sądowej, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Nasza „przygoda” z tatuażami i innymi formami modyfikacji ciała rozpoczęła się od zadziwienia nad współczesną wszechobecnością wytatuowanych ciał. Gdy zmierzamy do końca naszej opowieści, zadziwienie nasze, ale też zrozumienie zjawiska, narasta. W miarę zgłębiania problemu my – najstarsi autorzy tej opowieści – ludzie urodzeni kilka lat po II wojnie światowej, od ponad pół wieku doktorzy chorób wszelakich, dowiadujemy się, że tatuaże, ale też jak i inne zabiegi modyfikujące ciało, to nie tylko moda czy poprawianie urody, ale także wolność podejmowania własnych decyzji dotyczących ingerencji w dane nam, bez naszej woli i zgody przez naturę i geny, ciało. Ponadto tatuowanie ciała to spełnienie swoich marzeń i najzwyczajniejsze ludzkie szczęście - może tylko chwilowe...

Prof. zw. dr hab. n. med. Jerzy T. Marcinkowski, dr n. med. Zofia Konopielko

W mojej opinii niniejsza monografia stanowi znakomite źródło wiedzy w zakresie omawianego problemu dla lekarzy, studentów medycyny, psychologów, socjologów, pedagogów z uwagi na wysoką częstość występowania tatuaży w społeczeństwie. Mocną stroną stanowi przydatność takiej pozycji wydawniczej dla psychoterapeutów w codziennej praktyce terapii młodzieży dotkniętej różnymi postaciami uzależnień. Na wartość opracowania wpływa także przejrzysta konstrukcja rozdziałów i podrozdziałów oraz liczne cytowania źródłowe. Poprawna, lekka forma językowa sprawia, że tekst czyta się z łatwością i zainteresowaniem.

Prof. dr hab. n. med. Anna Jung

Pozycja przedstawiona do oceny ma o tyle oryginalny charakter, że jej redaktorzy pokusili się na opisanie nie tylko rysu historycznego sztuki tatuowania czy funkcji psychospołecznych tatuaży, ale także omówili biologiczne skutki tatuaży, w tym działania niepożądane. Symbolika tatuaży została dość szeroko naświetlona. Ciekawy jest rozdział poświęcony tatuażom w medycynie sądowej i kryminalistyce, zwłaszcza w identyfikacji zwłok. Warto także podkreślić, że w książce poruszono również zagadnienia tatuaży więziennych. Autorzy przywołują także opinie papieża Franciszka o tatuażach. Podnieśli też w opracowaniu brak jasnych regulacji prawnych wykonywania tych zabiegów.

Prof. dr hab. n. med. Ryszard Żaba



Kup książkę